

Kraków 17 marca.

W sobotę na benefisowem przedstawieniu panny May, po trzecim akcie wywołano hucznymi oklaskami beneficjentkę i rzucono jej ładne bukiety. Zapisujemy to z tem większą przyjemnością, że panna May sumienną kilkoletnią pracą na naszej scenie zasłużyła sobie zupełnie na uznanie, a grą swoją w *Zwicięciem życia* dowiodła, że sprosta i trudnemu zadaniu.

— Sami przyznajemy, że bardzo szkodliwym jest anonsowanie sztuki a następnie granie innej, a jednak często zdarza się w każdym teatrze, że pomimo najlepszej chęci i bez winy Dyrekcyi nie podobna jest dać przedstawienia zapowiedzianego, gdyż zależy to od jednej osoby, która w skutku choroby lub innych okoliczności nie gra. I tak na niedzielę zapowiedzianem było 1 *Życie Paryskie*, 2 *Zagroda Sobkowa*. *Życie Paryskie* nie mogło być danem w skutku zachrypnięcia p. Rogera. *Zagrodę Sobkową* Dyrekcyja cofnęła w skutku proźby urządzających koncert na rzecz *Szkoły sztuk pięknych*, aby nie przeszkodzić artystom, którzy mieli w tym koncercie deklamować, a którzy występują w *Zagrodzie*. Nareszcie na dziś zapowiedzieliśmy *Zwicięciem życia*, które granem było w niedzielę zamiast *Zagrody* o czem dowiedzieliśmy się już po wybicciu naszego pisma, którego numer niedzielny odbija się w sobotę. Następnie jeszcze jedna zmiana: we wtorek miała być daną komedia *Rosenmüller i Finke*, w poniedziałek zaś Dyrekcyja dowiedziała się że p. Rogier nie zawiadomiwszy jej wyjechał. Zmieniono więc afisz i dano *Libię z Wawelu*.

Korespondencya.

Paryż d. 10 marca 1874.

(hr.) Wracam teraz z bulwaru Magenty, z domu pod l. 77. Na trzecim piętrze w izdebce ciasnej leżą w biało posłanem łożu zwłoki młodej kobiety, nad któremi modlą

się dwie siostry miłosierdzia i czuwa stara splekana niewiasta. Twarz zmarłej pogodna i blada jak sukienka, w którą ją ubrano, do rąk wcisnięto krzyżyk, a u stóp złożono bukiet fijołków. Ukleknij ze mną czytelniku i westchnij za jej duszę *Aimée Desclée*. Tak uśpiona wiecznym snem spoczywa wielka artystka; choroba, którą umiała znakomicie uplastyczyć w genialnej swej kreacji w „Frou frou“ zabiła ją po dwuletnich mękach. *Aimée* liczyła lat trzydzieści kilka, ojciec odumarał ją w dzieciństwie zostawiając w nędzy, energiczna *Aimée* oddała się pracy i w kilka lat wykształciła się na znakomitą pianistkę. Porzuciła jednak ten zawód i wstąpiła do teatru Varietes. Tu nie miała powodzenia, a pp. Meilhac i Halevy piszący dla tego teatru sztuki wymawiali sobie, aby panna *Desclée* w nich nie grała, gdyż panna *Desclée* była brzydka! Uczynili to ludzie, którzy później z wielką adoracją „Frou frou“ dla niej stworzyli! *Aimée* zniechęcona do życia rzuciła się w Sekwanę, odratowano ją. Uspokojona zaangażowała się do trupy aktorów francuskich objeżdżającej Włochy. W r. 1869 rozpoczęła tryumfować. W tym czasie zobaczył ją Dumas (syn) w Brukselli i wezwał natychmiast do Paryża, pisząc dla niej całą galeryę ról. Wystąpiwszy w Gymnase w „Diane de Lys“ stała się ulubienicą Paryża, a dalsze wystąpienia w napisanej dla niej „Księżnej Jerzowej“ i „Frou frou“ zjednały jej rozgłos olbrzymi. *Desclée*, to artystka w całym słowa tego znaczeniu, jej postacie kobiet francuskich odznaczały się prawdą, a przytem owiane były rzadką poezją. I na tem trzecim piętrze w izdebce, którą razem ze starą sługą Cezaryną trzynastcie lat zamieszkiwała, zgasła ta oryginalna artystka cicho, bez skargi. Ostatnie jej słowa „Boże litości!“

Sceny polskie.

Tygodnik Wielkopolski zamieścił w ostatnim numerze dosadną krytykę teatru poznań-

skiego, która w kołach interesowanych miała zrobić wiele sensacyi.

P. Modrzejewska wróciła do Warszawy. Tamże przygotowują „Pozytywnych“ Narzynieckiego.

ROZMAITOŚCI.

Pani Ristori przepędza zimę w Rzymie, nie występuje jednak na scenie. Zamiarem jej jest przyłożyć się i dopomóc do założenia akademii dramatycznej, któraby teatrowi włoskiemu wzrost i postęp zapewniła. Ristori sama udzielać ma lekcji deklamacyi. Chociaż margrabina, Ristori żadnych nie zawiązała stosunków z wyższym światem, którego przekonania i poglądów nie dzieli. W roku przyszłym zamysła udać się do Londynu, gdzie w Drury Lane wystąpi w rolach gościnnych.

Nowa operetka Straussa p. t. *Die Fledermaus* przedstawioną będzie w Wiedniu w tej połowie marca b. r.

Sławny romans Auerbacha *Willa nad Renem* został przerobiony na 5 aktowy dramat.

Przedstawiona w teatrze *porte Saint-Martin* w Paryżu sztuka p. d'Ennery p. t. *Les deux orphelines* doznaje wielkiego powodzenia.

W Paryżu otwartym zostanie z dniem 1. września nowy teatr, który zawierać będzie 1.200 miejsc siedzących.

Dumas odstąpił prawo przedstawienia sztuki swej *Pan Alfons* w Nowym Yorku za 20.000 franków.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

Ciąg dalszy.

Gdy doświadczenie okazało, iż przepisy dotychczasowej instrukcyi i urzędzenia teatralnego niezupełnie odpowiadają położeniu rzeczy, senat R. raczył pod dniem 4 kwietnia b. r. do L. 6332 D. G./zr. 1844 wydać nowe w tej mierze przepisy i w ślad art. 2 nowej inst. ukcyi, wedle którego urządzenie członków komitetu w miejsce dyrekcyi teatru postanowionego do roku zakreślono, dyrekcyją, której członki przez daleko znaczniejszy już przeciąg czasu posługę tę obywatelską sprawowali rozwiązano, a komitet teatralny na zasadach nowego urzędzenia z dniem 1 maja b. r. w urzędowanie wprowadzony został.

Wydając nowe to urządzenie, za główną senat przyjął raczył zasadę, ażeby entrepriza ile tylko można najmniej formami urzędowemi krępowaną była i żeby w zarządzie scenicznym ułatwioną miała działalność przy

stosowaniu się wszakże ściślem do warunków obowiązującego ją kontraktu, równie jak i do przepisów nowo zaprowadzonych, którym się nietylko złożoną na piśmie deklaracją przedsięwzięcia w zupełności poddał, lecz których się sam domagał, utyskując na przeciążenie jakiego miał doznawać na drodze pismienych z byłą dyrekcyją korespondencyj, która jednak z własnym przedsięwzięciu postępowaniem do tego wyzywaną była, świadczą jej akta.

Mimo tych zmian i mimo, że starano się sposób znoszenia się z entrepryzą ile tylko można upraszczać i czynności w ślad art. 5 instrukcyi na drodze szybkiego postępowania załatwiać, nie można powiedzieć, iżby komitet obowiązany również do przestrzegania ściśłego dopełniania warunków przez entrepryzę przyjętych, jakkolwiek starannie unikał żenowania jej w zarządzie scenicznym, szczęśliwszym był w tej mierze od byle dyrekcyi i wolnym od skutków z jednej strony niepunktualności, z drugiej pełnego arrogancyi postępowania przedsięwzięciu, który wreszcie z przyczyn jemu tylko wiadomych przedsięwzięciu teatru i wszelkie z niem połączone prawa i obowiązki za udzieleniem z strony

Senatu L. 4,133 D. G. zezwolenia, na rzecz i osobę akceptującego takowe p. Józefa Mączyńskiego, obywatela tutejszego przelał, czego akt urzędowy do wiadomości senatu ad Nr. 4.671 D. G. przyjęty został.

Przechodząc z ogólnego opisu do szczegółowych kategorii tej instytucyi, komitet ma zaszczyt w. Senatowi rządzącemu przedłożyć, iż:

Co do gmachu teatralnego, stan jego od chwili oddania onegoż p. Meciszewskiemu nie uległ zmianie, spostrzegając się tylko dają małe uszkodzenia w uszycowaniu ganków piętrowych od strony dziedzińca, w skutku zapewne zaciekania wody zrządzone. Cechujący obojętność na własną odpowiedzialność samowolny krok p. Meciszewskiego w użyciu sali reductowej na rękodzielnią do przyrządzania dekoracyj, grożącym zniszczeniem tamże ozdób nakładem skarbu publ. zaprowadzonych i posadzki, spowodowało wydział S. Wewę i Pol. do zarządzenia usunięcia tych robót i komitet czuwa, ażeby lokal ten jedynie na cele właściwe był używanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Abonament Nr 36.

Nr. porządkowy 98.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 17^{go} Marca 1874 roku

Dramat historyczny narodowy w 5 aktach wierszem napisany przez
Juliana z Poradowa, autora „Przeora Paulinów“

LILIA

WAWELU

O S O B Y :

Jadwiga, Królowa Polska	—	Pani Siennicka.	Katarzyna z Dalewic panna dworu	Panna Kwiecińska.	
Wilhelm, Książę Rakuski, jej narzeczony	— — — —	Pan Dłużewski.	Ochmistrzyni dworu	— — — — Panna Wojnowska.	
Jagiello, Wielki Książę litewski		Pan Terenkoczy.	Doktór	— — — — Pan Glikson.	
Dobiesław, kasztelan krakowski	— —	} Senatorowie	Płatnerz	— — — — Pan Błoński.	
Dymitr z Goraja, podczaszy	— —		Pan Siennicki.	Mieszczanin I.	— — — — Pan Siedlecki.
Sędziwój z Szubina wojewoda	— —		Pan Rychter.	Mieszczanin II.	— — — — Pan Bogucki.
Spytek z Melsztyna, wojewoda krak.	— —		Pan Szymański.	Mieszczanka I.	— — — — Panna Wyszowska.
Jan, biskup krakow.			Pan Wardzyński.	Mieszczanka II.	— — — — Pani Pichorowa.
Komtur Jungingen, poseł Zakonu		Pan Ładnowski.	Mieszczanka III.	— — — — Pani Rogerowa.	
Gniewosz z Dalewic, dworzanin		Pan Benda.	I. Laufer	— — — — Pan Gedrowicz.	
Dobiesława	— — — —		II. Laufer	— — — — Pan Lajnerowicz.	
Skirgiełło, książę brat Jagiełły		Pan Nowakowski.	Dziewczyna	— — — — Panna Kwiecińska.	
Elżbieta Bubek	} panny dworu	Pan Wojnowski.	Paziowie	} I. — — — — Panna Ekel. II. — — — — Panna Jeleniewska.	
Anna z Goraja		Panna Piotrowska.	Pani Terenkoczy.		I Dworzanin
			II Dworzanin	— — — — Pan Klepacki.	
			III Dworzanin	— — — — Pan Raczyński.	
			Panowie Polscy i Litewscy, Straże, Senatorowie.		

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie siódmej.